

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Maryja uczy nas posłuszeństwa wobec Bożego planu, uczy nas odważnego trwania przy Chrystusie.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL



Zdjęcia: ks. Przemysław Witkowski

Nowożeńcy szli na czele grupy białej

Rekolekcje w drodze

Najpiękniej objawia się Miłość Boża kiedy idziecie z rodzinami, w grupach parafialnych, kiedy jedni troszczą się o drugich – mówił do pielgrzymów bp Józef Szamocki podczas Eucharystii na błoniach jasnogórskich.

AGATA PAWLUK

Dziewięć grup z diecezji toruńskiej 12 sierpnia dotarło przed tron Matki Bożej w Częstochowie. W pielgrzymowaniu wzięło udział ponad 1000 osób. Szły całe rodziny, osoby młode, w średnim wieku, a także i ci, którzy na pielgrzymki chodzą od kilkunastu lat. Po trudzie pielgrzymowania wierni naszej diecezji wzięli udział w Eucharystii, której przewodniczył bp Józef Szamocki. Pielgrzymów przywitał o. Marcin Ciechanowski OSPPE. – Bardzo gorąco witamy was drodzy pielgrzymi z diecezji toruńskiej, cieszymy się, że pielgrzymujecie tu co roku – podkreślał.

Miłość do Ojczyzny

Biskup Józef, który jak co roku, pielgrzymował z diecezjanami, w homilii zaznaczył, że wędrując na Jasną Górę, nie tylko chcemy powiedzieć, że kochamy Boga, ale kochamy także naszą Ojczyznę. – Ci, którzy nie kochają Boga wpadają również w pułapkę braku miłości do swojej Ojczyzny – mówił. Nawiązując do wizji Ezechiela, tłumaczył, że miejsce czcicieli jest w sercu jedynego Boga. – Uwierzymy i my, gdzie jest nasze miejsce, przychodząc na Jasną Górę – w sercu Boga. Uczyliśmy się tej tajemnicy

przez wszystkie dni naszego pielgrzymowania. Bóg jest podobny do nas, przybywa w niepojętej chwale, ale nie jest nam zupełnie obcy, ponieważ stworzył nas na swoje podobieństwo. Warto więc, idąc za prorokiem, zamilknąć i paść na twarz, tak jak wielu z was robiło to tutaj na to powitanie Matki Bożej – dodał.

Pielgrzymom duchowo towarzyszyły ich rodziny, znajomi i sąsiedzi, którzy pozostali w domu. W Toruniu oraz Grudziądzu uczestniczyli w minipielgrzymce, aby każdego dnia modlić się w ich intencji.



Grupa brązowa św. Brata Alberta to grupa osób niepełnosprawnych

Czym jest pielgrzymowanie dla uczestników pielgrzymki?

Oto kilka świadectw

Pielgrzymuje po raz drugi. W mojej drodze towarzyszy mi grupa Zielona z Jabłonowa Pomorskiego, ponieważ sam pochodzę z Ziemi Chełmińskiej. Pielgrzymka pokazuje mi siłę naszej wiary, pozwala wyrazić swoją przynależność do Jezusa. Ciesze się, że po trudach codziennego życia mogę naładować duchowe baterie, by stawiać czoła tym trudnym czasom. Radość →

→ gospodarzy oraz ich troska o nas jest nie do opisania. Gdybym mógł się zapisać na przyszły rok już bym to zrobił. Pielgrzymkę polecam każdemu, jeżeli się wahaś idź. Trzeba robić rzeczy szalone, z Bogiem się uda – **Michał**.

Wraz z żoną Kingą pielgrzymujemy wspólnie na Jasną Górę 7. raz. Wcześniej pielgrzymowaliśmy osobno, Kinga w grupie białej, a ja w grupie niebieskiej. Tegoroczna pielgrzymka była inna od pozostałych, ponieważ wraz z nami pielgrzymowały nasze dzieci. Michaś (3 latka) i Zuzia (pół roku). Dla nas pielgrzymka to wspaniały czas, czas poznawania nowych ludzi, ulepszania i udoskonalania trwających już relacji, mierzenia się z własnymi słabościami i odnajdywania w sobie tego, co jeszcze wymaga naprawy, a przede wszystkim czas zbliżania się do Boga na nowo i nawiązywania z Nim głębszej relacji. Decyzja o wyruszeniu na pielgrzymi szlak nie była łatwa. Dwójka dzieci, praca, zmiana pracy i inne aspekty życia codziennego nie pomagały w podjęciu decyzji. Wszystkie przeciwności, z którymi się mierzyliśmy, które po ludzku wydawały się nie do przejścia, okazały się niczym i dołączyliśmy do pielgrzymki. Dziękujemy Bogu za łaskę pielgrzymowania, dar wiary, naszych przyjaciół i za nas samych. Naszym mottem pielgrzymkowym jest: „Całe nasze życie jest pielgrzymką, która trwa tylko 9 dni, a nasze pielgrzymowanie do królestwa Bożego trwa całe życie”. Myślę, że na tyle jesteśmy silni, na ile zaufamy Bogu i jeżeli oddamy się Mu w całości, to On uchyli nam nieba już tu, na ziemi. Pielgrzymka pozwala nabrać sił duchowych i fizycznych na cały kolejny



Biskup Józef szedł razem z pielgrzymami



Grupa z Grudziądza liczyła 130 osób



Miłość do pielgrzymowania rodzice zaszczepiają od najmłodszych lat

chciał, aby decyzja była w 100% moją decyzją. Stwierdziłam więc, że spróbuję. Pierwsze dni były dla mnie trudne, zmęczenie było ogromne, ale atmosfera pozwoliła mi całkowicie oczyścić głowę i myśli. Stało się to pewnego rodzaju moją terapią. Dziś dziękuję za to, że spróbowałam i wyruszyłam w tę drogę. Jestem wdzięczna za wszystko czego tu doświadczyłam – **Klaudia**.

Na pielgrzymce byłam po raz pierwszy. W każdym momencie mogłam liczyć na wsparcie braci i siostr, i to właśnie dzięki nim udało mi się dotrzeć. Pielgrzymka to przede wszystkim rekolencje w drodze. Ten czas był przepełniony poznawaniem i uwielbianiem Boga. Był to czas łaski, w której Pan działał w moim sercu przez całą wspólnotę. Doświadczyłam tutaj prawdziwego, żywego Kościoła, a przez to również prawdziwego i żywego Boga, za co jestem ogromnie wdzięczna – **Natalia**.

Pielgrzymka jest dla nas ładowaniem baterii po roku pełnym wyzwań związanych ze studiami oraz pracą. Idąc, głosiliśmy sobą naszą wiarę, śpiewaliśmy, modliliśmy się, cieszyliśmy,

rok. Szkoda, że tak szybko się zakończyła – już teraz czekamy na przyszły rok – **Paweł**.

Jeszcze kilka lat temu nie myślałam, że będę na pielgrzymce do Matki Bożej. Dziś mogę powiedzieć, że to mój drugi raz na tej drodze, ale na pewno nie ostatni. Do pielgrzymki zachęcił mnie ksiądz, nie byłam przekonana do tego pomysłu, ale kapłan opowiadał z ogromnym oddaniem, co się dzieje i jak wygląda cała ta podróż. To on pokazał mi, że pielgrzymka to nie tylko „odmawianie formułek”. Opowiadał mi o tym, ale nie zmuszał,

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Ks. Przemysław Witkowski

Ks. Przemysław Witkowski

Archiwum rodziny Siemiontkowskich



Ks. Przemysław Witkowski

Grupa czerwona podczas wejścia wypełniona była radością



Dominik Daniszewski

Pielgrzymka to czas pogłębienia relacji z Bogiem i drugim człowiekiem

że w ten sposób możemy manifestować naszą przynależność do Jezusa. Nie był to tylko radosny czas. Znosiliśmy trudy i niewygodę, niekiedy walkę z samym sobą, a to wszystko po to, aby zanieść intencje przed tron Jasnogórskiej Pani – Katarzyna i Dominik.

To moja pierwsza pielgrzymka. Szłam w wielu intencjach, m.in. aby podziękować za obroniony licencjat. Nie było łatwo przystosować się do szybkiego tempa oraz zmieniającej się ciągłej pogody. Natomiast mimo trudów wyniosłam wiele z tej pielgrzymki. Najbardziej dotknęło mnie wydarzenie, które



Ks. Przemysław Witkowski

Grupa Franciszkańska liczyła 150 osób



Klaudia Kowalik

Grupa Zielona Ziemi Chełmińskiej wytrwale pielgrzymowała do tronu Matki Bożej



Ks. Przemysław Witkowski

Grupa Żółta liczyła 62 pielgrzymów



Remigiusz Majewski

W grupie niebieskiej szły całe rodziny

miało miejsce mniej więcej w połowie pielgrzymki. Przechodziliśmy bardzo ciężki i długi odcinek trasy. W pewnym momencie zobaczyłam, jak mała dziewczynka podbiega do bramy, klęka i zaczyna się modlić. Była ona dla mnie świadectwem wiary wśród młodszych, ale też przypominała mi, że my jako osoby dorosłe musimy wracać do bezgranicznego i czystego zaufania Bogu na wzór dzieci. Wzruszyłam się i dzięki temu miałam więcej siły na dalsze pielgrzymowanie – Magda. 

AGATA PAWLUK

Alleluja i do przodu!

Co roku do toruńskiego sanktuarium przybywają setki pielgrzymów z całej Polski. Czym dla nich jest Rodzina Radia Maryja?

AGATA PAWLUK

Już po raz 16. uczestnicy zgromadzili się na wspólnym dziękczynieniu, które odbyło się na terenie sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią, której przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. – Dziękujemy za siebie nawzajem. Za to, że jesteśmy wytrwali w naszych przekonaniach, gotowi do modlitwy, ale też i działania – mówił. Pasterz w homilii nawiązał do Ewangelii, podkreślając znaczenie osoby św. Jana Chrzciciela. – Był on tym, który prostował drogi dla Pana. Można powiedzieć, że św. Jan Chrzciciel zajmował się preewangelizacją, ewangelizował, ale przygotowywał ludzi na to, żeby otworzyli swoje serca na przyjęcie Jezusa Chrystusa – podkreślał bp Wiesław.

Obecność i świadectwo

Biskup zaznaczył, że w dzisiejszym świecie równie istotne jest świadectwo o Chrystusie. – Zmieniały się czasy, uwarunkowania, wyzwania, ale dzisiaj jest sporo podobieństw do tamtej sytuacji. Najważniejsze jest takie, że dziś wielu ludzi podobnie jak w czasach Jana Chrzciciela utraciło wrażliwość na Słowo Boże, wartości religijne, świat się zlaicyzował, a niekiedy bywa agresywny wobec ludzi wiary, krzyża. Te wszystkie zjawiska ukazują kryzys społeczeństwa, ale także pokazują, jak wielkie wyzwania stoją przed nami – tłumaczył. Uwagę wiernych skupił w szczególności na czterech wymiarach ewangelizacji, którymi są: obecność, świadectwo, dialog oraz służba potrzebującym. – Bogu niech będą



Zdjęcia: Agata Pawluk

Radości i tańcom nie było końca

dzięki, że tutaj jesteście, ale trzeba być też obecnym tam, gdzie nie zawsze chcą nas widzieć, bo może promowany jest tam klimat nieprzyjazny chrześcijaństwu. Tam też trzeba się pojawiać i odważnie mówić o Jezusie Chrystusie. Nie wystarczy tylko być, ale jeszcze trzeba dać świadectwo – mówił pasterz diecezji.

Wśród zaproszonych gości był o. Dariusz Paszyński CSSR, prowincjał warszawskiej prowincji redemptorystów. – Bardzo dziękuję wam, droga Rodzino Radia Maryja za waszą miłość do Boga i Najświętszej Maryi Panny – mówił.

Czas radości

Na uczestników wydarzenia czekało wiele atrakcji. Największym jednak zainteresowaniem cieszyły się występy artystyczne. Dla pielgrzymów zagrali: zespół Bayer Full, Jacek Silski oraz zespół Zayazd. – Przyjeżdżam tu co roku, jeśli Bóg pozwoli pojawię się również za rok – mówiła Krystyna. – Jestem wdzięczna za możliwość uczestniczenia w tym wydarzeniu. Radio Maryja to dla mnie coś więcej niż tylko stacja radiowa, to wspólnota, która daje mi siłę i wsparcie każdego dnia. Dziękuję za to, że mogę być częścią tej wielkiej rodziny! – dzieliła się Barbara. – Radio Maryja jest moim codziennym towarzyszem, zwłaszcza kiedy zdrowie już nie dopisuje. Dzięki niemu nie czuję się samotna – mówiła Stanisława. – Dziś chcemy podziękować za to, że możemy być częścią tej wspólnoty – dodał Piotr. – To było prawdziwe święto dla duszy i ciała – podsumował Andrzej.

Wierni uczestniczący w wydarzeniu wzięli udział w nabożeństwie pierwszosobotnim, a także procesji różańcowej. – Matko Najświętsza, chcemy wypełnić wszystkie Twoje polecenia, bo Ty jesteś nasza Matką – modlił się o. Tadeusz Rydzik CSSR. **n**



Wierni wzięli udział w procesji różańcowej

Młodzi i historia

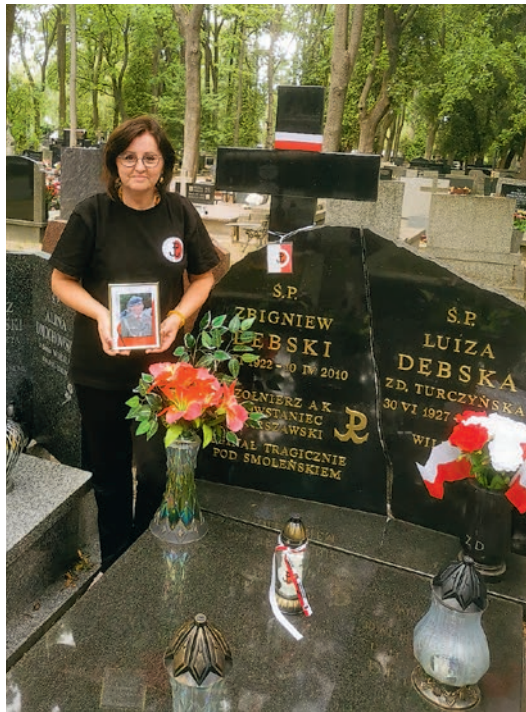
W 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w Łasinie oddano hołd wszystkim powstańcom walczącym przez 63 dni.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Zgromadziliśmy się na Skwerze Patriotycznym. W godzinie „W” zawyły syreny. Zapanowała wokół cisza. Byli z nami przedstawiciele władz samorządowych miasta i gminy: zastępca burmistrza Renata Janczak, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Małgorzata Strug i Zenon Rybiński, kierownik MGOPS Barbara Heinrich, przedstawiciele mieszkańców, rodzice. My, nie z obowiązku, ale z woli pamięci i otwartego polskiego serca, w czasie wakacji umiemy poświęcić czas dla tych, którzy dla nas poświęcili to, co najcenniejsze – życie.

Lokalny bohater

Z naszego małego i pięknego miasteczka pochodzi płk. Zbigniew Dębski, ps. Zbych, Prawdzic, dowódca



Opiekunka koła historycznego przekazuje młodemu pokoleniu cenne wartości

7. drużyny 3. kompanii „Szare Szeregi – Junior” Batalionu Kiliński. Uczestniczył w walkach o Poczcie Główną oraz PAST-ę. Był jednym z trzech żołnierzy, którzy 20 sierpnia, po zdobyciu budynku PAST-y zawiesił na

jej szczycie polską flagę. Dwukrotnie ranny. Za bohaterską walkę odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari. Takiego mamy bohatera! Nie wolno o nim zapomnieć! To przy tablicy jemu dedykowanej złożyliśmy białoczerwone kwiaty i zapaliliśmy świecę naszej pamięci. Były także strofy wiersza pt. „Do powstańca” w wykonaniu Faustyny oraz wspólne zaśpiewanie jednej z najbardziej charakterystycznych piosenek powstańczych „Warszawskie dzieci”.

W dniach poprzedzających 80. rocznicę oddaliśmy hołd naszym powstańcom: mjr Marii Kowalewskiej ps. Myszka w Toruniu i płk. Zbigniewowi Dębskiemu i płk. Jerzemu Majkowskiemu na Wojskowych Powązkach w Warszawie. Nasi klubowicze wzięli udział także w warszawskich uroczystościach 1 sierpnia. Gdziekolwiek jesteśmy – pamiętamy!

Wspólna sprawa

Powstanie Warszawskie nie jest tylko i wyłącznie sprawą Warszawy. To sprawa polska. Jak sami powstańcy mówią, ten zryw był redefinicją naszej niepodległości. Chcieli być wolni i wolność sobie zawdzięczać. Tak, oni walczyli o swoją wolność, ale także i o naszą wolność. Teraz jest czas na walkę o ideały, którym wierni byli powstańcy 80 lat temu. Niech będą inspiracją w naszym codziennym życiu. Niech kolejne pokolenia Polaków budują swoją postawę na fundamencie pamięci o bohaterach. Idziemy ich drogowskazem: Bóg, Honor i Ojczyzna. Bohaterowie odchodzą. Pilnujmy więc, aby pamięć o nich trwała.

Organizatorami uroczystości byli Klub Historyczny im. Armii Krajowej oraz burmistrz miasta i gminy Łasin. Patronat honorowy objął Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Toruń oraz Komitet Społeczny ds. Obchodów 80. Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego.



Uczestnicy wydarzenia przy tablicy płk. Zbigniewa Dębskiego, ps. Zbych

Wierni Bogu i Ojczyźnie

W niespokojnych czasach Wojsko Polskie powinno od nas wszystkich otrzymywać wsparcie przez modlitwę, respekt, zrozumienie i wdzięczność – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas obchodów Święta Wojska Polskiego.

AGATA PAWLUK

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przedstawiciele władz miasta, duchowieństwa, żołnierze, a także liczni wierni zgromadzili na Eucharystii w kościele garnizonowym w Toruniu, aby dziękować Bogu za wolną Polskę i prosić o błogosławieństwo dla niej i żołnierzy. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Śmigiel, który podkreślił, że w potęgę Maryi wierzyli nasi przodkowie, a w wielu bitwach zawierali Jej swój los. – Tak było w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., zwycięstwo Polski było tak wielkie i niespodziewane, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego nazwane zostało Cudem nad Wisłą – mówił pasterz toruński.

Wdzięczność

W homilii hierarcha podkreślił znaczenie kapelanów. – Obecność księży kapelanów w wojsku jest dowodem, że Kościół docenia wysiłki polskich żołnierzy na rzecz pokoju i pragnie im towarzyszyć z posługą duszpasterską tym bardziej, że wielu żołnierzy to ludzie wiary. Wojsko w swoim założeniu istnieje nie po to, aby atakować, lecz by stać na straży pokoju i wolności każdego z nas – tłumaczył bp Śmigiel. Święto Wojska Polskiego to również okazja, aby podziękować żołnierzom za ich pracę na rzecz



Żołnierze przeszli przez ulice Starego Miasta

Polski. – Dziękujemy, że wypełniamie swoją żołnierską powinność na wzór Maryi, w duchu służby. Dziękujemy wam, że poprzez ofiarną służbę pełnioną z narażeniem zdrowia i życia zabezpieczacie pokój w granicach naszego państwa. Dziękujemy za odwagę, gotowość, aby bronić naszego domu – mówił pasterz. W duchu wdzięczności należy pamiętać także o rodzinach mundurowych. – Możecie być dumni, że jesteście rodzinami wojskowymi, ale też przyjmujcie żołnierzy z miłością i zrozumieniem – podkreślał bp Wiesław.

Zwrócił się też do żołnierzy: – Niech Ta, która nazwała siebie Służebnicą Pańską, wyprasza wam u Jezusa

błogosławieństwo na skuteczną służbę dla naszej Ojczyzny. Niech Ta, która pokonała apokaliptycznego smoka, pomoże i wam odnosić zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża naszemu pokojowi i bezpieczeństwu, wolności i suwerenności naszej ojczyzny.

Patriotyzm

Po Mszy św. żołnierze z towarzyszeniem orkiestry wojskowej przeszli przez ulice Starego Miasta pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości patriotycznych. Żołnierzom wręczono nagrody i nominacje, odczytano Apel Pamięci oraz wykonano salwę honorową. Zgromadzeni mogli wysłuchać przemówień okolicznościowych. – Obchodzimy dziś piękną uroczystość Wniebowzięcia NMP. Niech to święto będzie dopełnieniem wielkiej kultury, jaką polski naród wnosił i nadal wnosi do Europy. Niech to poczucie naszej odrębności i tożsamości daje nam powody do dumy. Życzę nam wszystkim poczucia wdzięczności i radości, że żyjemy w wolnej Ojczyźnie, że mamy wspaniałych żołnierzy – mówił Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. 



Mieszkańcy Torunia z dumą patrzyli na żołnierzy

Zdjęcia: Agata Pawluk